

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, niedziela 26 stycznia 1947 r.

P Nr 25 (687)

Plany USA wobec Niemiec Zagadkowa misja b. prez. Hoovera

Nowy Jork (PAP). W przyszłym tygodniu uda się do Niemiec z inicjatywy prezydenta Trumana były prezydent Herbert Hoover. Oficjalnie oświadczone, iż zadaniem jego będzie zaznajomienie się z sytuacją żywnościową w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej i zagadnieniami z tym związanymi. Były prezydent Hoover odwiedzi również amerykańską strefę okupacyjną w Austrii.

Korespondent dziennika „M. P.” pisze w związku z projektowaną podróżą:

„Misja Hoovera ma na celu nie tylko sprawy żywnościowe. Wiele rzeczy wskazuje na to, że podróż Hoovera jest częścią planu, który zaczął wylanąć się z ciągu ostatnich tygodni, szczególnie po ostatnich przemówieniach senatora Vandenberg'a i Foster Dallesa. Politycy ci nigdy nie ukrywali, iż nie zgadzają się z decyzjami konferencji poczdamskiej, które postanowiły ograni-

czyć niemiecki potencjał przemysłowy. Departament stanu pisze dalej „MP” — twierdzi, iż nie wie nic o misji, która została powierzona Hooverowi i Ministerstwu Obrony Narodowej, zrzuca z siebie odpowiedzialność, wskazując że inicjatywa wyszła z Białego Domu.

Dziennik „New York Times” podkreśla, że inicjatorem podróży Hoovera do Niemiec jest amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay. Zdaniem tego pisma — zadaniem Hoovera będzie zapoznanie się z wszystkimi zagadnieniami gospodarczymi w obu strefach okupacyjnych.

Zdaniem pisma „Daily Worker” że aczkolwiek Hoover ma oficjalnie zająć się tym ile witamin i kalorii otrzymują Niemcy w zachodnich strefach okupacyjnych, jego prawdziwym zadaniem jest wywarcie pewnych wpływów na rokowania w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, które rozpoczną się 10 marca w Moskwie.

Przyszłość Niemiec w oświetleniu francuskim

London (BBC). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nakreślił wczoraj

główne wytyczne polityki francuskiej na temat przyszłego ustroju Niemiec. Oświadczył on, że

plan francuski zostanie przedłożony Anglii, Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym. Propozycje Francji co do Niemiec przewidują luźną federację niezależnych państw niemieckich. Każde z tych państw miałoby własny rząd, miałyby swoich przedstawicieli w krajach zagranicznych, ale równocześnie nie miałyby prawa dokonania fuzji z innymi państwami niemieckimi, ani też zawierania sojuszu. Każde z tych państw niemieckich miałyby swoich przedstawicieli do parlamentu federacyjnych państw niemieckich na cztery lata. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił, że plan ten nie przewiduje utworzenia niemieckiej armii federalnej.

Stanowisko Australii wobec Austrii

London (BBC). Przedstawiciel Australii przedłożył wczoraj pogląd swego kraju na proponowany traktat pokojowy z Austrią, w czasie zebrania zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Podkreślił on, że Australia ożywia pragnienie współpracy pomiędzy wszystkimi sojusznikami oraz że jest za tym, aby wszyscy dy-

skutowali wspólnie we wszystkich fazach tworzonego traktatu pokojowego. Omawiając traktat pokojowy z Austrią, przedstawiciel Australii opowiedział się za bardziej łagodnym traktowaniem tego kraju aniżeli Niemiec. Jeżeli chodzi o wojska okupacyjne, to powinno się je wycofać z Austrii zaraz po zawarciu traktatu pokojowego z tym krajem. Zdaniem delegata Australii, sojusznicy powinni pomóc Austrii w utrzymaniu 450 tys. rzeszy uchodźców.

Austria o sobie

London (BBC). Minister spraw zagranicznych Austrii dr Gruber złożył wczoraj na konferencji prasowej w Londynie urzędowe oświadczenie co do stanowiska swego kraju wobec traktatu pokojowego. Gruber stwierdził, że Austria pragnie traktowania jej jako państwa uwolnionego i granic sprzed anchlussu. Mówiąc na temat przyszłości wysiedleńców, przebywających na obszarze Austrii, dr Gruber zaznaczył, że Austria zastrzega sobie prawo wyboru jacy wysiedleńcy mogliby w Austrii pozostać. Minister podkreślił, że w chwili obecnej przebywa w Austrii 546 tys. wysiedleńców, przy czym 21 tys. z nich stanowią Polacy.

Kanada niezadowolona

z procedury konferencji londyńskiej

London (API). Korespondent Reutera donosi z Kanady, że rząd kanadyjski prawdopodobnie odrzuci zaproszenie Rady Ministrów spraw zagr., aby przedstawić swe poglądy na sprawy Niemiec. Jeżeli nie otrzyma większego udziału w pracach konferencji zastępców, Kanada miała przedstawić swój punkt widzenia w sobotę, lecz termin ten został przelożony na poniedziałek. Rząd kanadyjski uważa, że przedstawienie jedynie pisemnego memoriału nie odpowiada interesom Kanady.

Żądania Grecji wobec Niemiec

London (API). W nocy złożonej wczoraj konferencji zastępców ministrów, w Londynie Grecja domaga się od Niemiec najwyższego wymiaru odszkodowań co umożliwi jej odbudowę swej gospodarki narodowej zachwianej wskutek wojny i agresji nazistowskiej. Grecja zażąda spłaty odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej, m. in. również i 500.000 ton węgla rocznie i odzyskania swego przedwojennego rynku zbytu w Niemczech dla tytoniu greckiego. Nota ta jest najbardziej szczegółowym wyszczególnieniem żądań ze wszystkich dotychczas złożonych not.

Czy Marshall uda się do Moskwy?

Washington (API). Prez. Truman oświadczył na konferencji prasowej, że podczas swej dzisiejszej rozmowy z Marshall'em omawiał sprawy związane z Chinami, Ameryką łacińską, Niemcami i Palestyną. Poruszono wiele kwestyj, lecz nie było mowy o tym, czy nowy minister spraw zagr. uda się osobiście do Moskwy. Prezydent oświadczył w końcu, że Marshall prosił o pozostawienie wszystkich ważniejszych funkcjonariuszy w min. spraw zagr. na swych stanowiskach.

Mania wielkości znowu opanowała Niemcy

Oburzenie we Francji po mowie Schumachera

Paryż (API) — Mowa Schumachera, przywódcy niemieckiej partii socjal-demokratycznej w brytyjskiej strefie, wygłoszona w Berlinie, wywołała oburzenie w dzisiejszej prasie francuskiej wszystkich politycznych odcieni. Komunistyczny dziennik „Hu-

manite” zapytuje w artykule zamieszczonym na pierwszej stronie czy jest on zastępcą Hitlera. Dziennik stwierdza, że Schumacher wygłosił mowę, która bezsprzecznie oznacza punkt zwrotny w niemieckiej polityce... Wielka szkoda, że Goering i Goebels nie żyją

— pisze dziennik. Obydwa oni, którym trzeba przyznać nie brakło pewnej dozy humoru, umieliby ocenić z pewnością, że ironie historii, która uczyniła ze socjalnych demokratów ich duchowych spadkobierców.

Republikański „Aube” powiada, że przywódca socjalnych demokratów prowadzi nacjonalistyczną, pałającą zemstą propagandę. „Schumacher wygłosił mowę gwałtowną zarówno w skromności jak i w dumie — stwierdza „Aube”. Wystarczy to, co powiedział Schumacher, że Niemcy nie mają większej misji niż funkcje w Europie. Mania wielkości, spadek po Wilhelmie II, i Hitlerze, znowu opanowują naród niemiecki. Pozostała część jego mowy nie daje żadnych złudzeń pod tym względem zwłaszcza jeżeli idzie o samego przywódcę niemieckich socjal-demokratów“.

Niezależny „Franc-Tireur” powiada, że Schumacher chciał w swej mowie dowieść świata, że nie ma problemu niemieckiego. Bezcześnie twierdząc, że Niemcy już zapłacili swoimi jeńcami, swoimi patentami, deportowanymi technikami itp., jak również skonfiskowanym majątkiem za reperacje, odrzuca konieczność płacenia przez Niemcy odszkodowań. Dziennik francuski zapytuje czy nie wydaje się dziwne, że Niemcy tak łatwo zapominają o deportacjach i konfiskatach przez nich czynionych?

Pierwsze posiedzenie Sejmu 4 lutego rb.

Warszawa (obsł. wł.). Biuro Prezydium zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu ustawodawczego odbędzie się dnia 4 lutego, o godzinie 11-tej.

Reakcja czechosłowacka przeciwko granicom na Odrze i Nisie

Praga (PAP). Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił przemówienie premier czechosłowacki Gottwald, podkreślając, iż Czechosłowacja umiała zjednać sobie w stosunkach międzynarodowych uznanie i szacunek. Premier wyraził żal, iż stosunki ze słowiańską, demokratyczną Polską nie zostały jeszcze ostatecznie uregulowane.

W części swego przemówienia, poświęconej

stosunkom panującym wśród Czechosłowackiego Frontu Narodowego, premier Gottwald oświadczył, iż niestety wśród członków Frontu Narodowego spotyka się nierazko elementy reakcyjne, przeciwne wytycznym czechosłowackiej polityki zagranicznej, które czynią starania, aby Czechosłowacja wystąpiła ze wspólnego frontu narodów słowiańskich i sprzeciwiła się stabilizowaniu zachodnich granic świata słowiańskiego na Odrze i Nisie.

Manifestacja pracującego Poznania

W całym kraju odbywają się wielkie manifestacje z powodu zwycięstwa obozu, który na swych sztandarach wypisał hasła: spokój wewnętrzny, stabilizacja stosunków i odbudowa.

Taka manifestacja odbędzie się w Pozna-

niu z inicjatywy Związków Zawodowych w przyszły poniedziałek o godz. 15.30 w auli uniwersyteckiej. Świat pracy miasta Poznania zmanifestuje swoją radość z powodu zwycięstwa Bloku i swoją wolę dalszego twórczego udziału w pracy dla Polski.

Konsolidacja Francji

Pamiętamy wszyscy ten okres z niedawno minionej smutnej przeszłości Francji, gdy Petain, cień Hitlera, dekrety wydawane z Vichy rozpoczynał od słów: „My, marszałek Francji Petain...” Było to teatralne ratowanie pozorów blasku i dumy francuskiej, za którym ukrywał się zupełny upadek przyjaźnionego nam narodu. Mogą nam u wierzyć patrioci francuscy, że w Polsce odczuwano boleśnie upokorzenie Francji i próbę narzucenia jej obcego duchowi francuskiemu faszyzmu. Chcieliśmy zawsze, aby naród francuski był silny i zwarty, wierny swojej wolnościowej tradycji, nieugięty i zdecydowany ze względu na swą pozycję sąsiada zachodniego Niemiec. Francuska racja stanu, wobec zagadnienia niemieckiego, pokrywa się bowiem całkowicie z naszym stanowiskiem i dlatego życie polityczne Francji śledzimy w Polsce z najwyższą uwagą. Cieszymy się zdobyciami i osiągnięciami gospodarczymi i ustrojowymi, smucimy przejawami słabości. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawie równocześnie nad Sekwaną i nad Wisłą odbywa się wybór nowego prezydenta i nowego rządu, kończy okres prowizorium, a rozpoczyna okres konsolidacji. Obydwa narody ze stanu tymczasowości przechodzą do stabilizacji stosunków wewnętrznych i pracy konstruktywnej. Z radością stwierdzić trzeba, że powojenny parlament francuski nie jest już skłóconym zbiorowiskiem mnóstwa partij walczących nie o dobro Francji, lecz o własne wpływy i władzę. Zdawało się, że brak wyraźnej większości w Zgromadzeniu Narodowym uniemożliwi pracę konstruktywną. Zarówno wybór Auriola na prezydenta jak i szybkie sformowanie gabinetu przez Pawła Ramadier wykazały, że naród francuski wszedł na drogę odrodzenia wewnętrznego i odzyskuje należne mu stanowisko wśród wielkich mocarstw.

Wśród Wielkiej Czwórki partner francuski był do niedawna jeszcze czymś w rodzaju quantite negligible. Musiał walczyć o swoją pozycję wobec Stanów Zjednoczonych i An-

glii. Francja najbardziej zdewastowana na zachodzie, otrzymała pod okupację najmniejszą część Niemiec, a należał się jej znacznie większy udział w przymusowym zarządzie. Dziś walczyć musi o dostawę węgla z Zagłębia Ruhry i czynić swoim sprzymierzeńcom koncesje. Są to echa kapitulacji Francji, o której nie zapominają w Londynie i Waszyngtonie.

Teke ministra spraw zagranicznych w rządzie Ramadier objął ponownie Bidault. Wybór tego męża stanu powitano w całej Francji z żywym zadowoleniem, gdyż daje on gwarancję konsekwentnej polityki wobec Niemiec. Wszystkie stronnictwa polityczne, godząc się na jego wybór, chciały podkreślić, że naród francuski wobec zagadnienia Niemiec jest zjednoczony, ma jasno wytkniętą politykę i polityki tej na zewnątrz gotów jest zdecydowanie bronić.

Objęcie teki ministra spraw zagranicznych Francji przez J. Bidault opinia polska wita z zadowoleniem. Stanowisko jego wobec naszej granicy nad Odrą i Nisą jest znane. Na konferencji moskiewskiej obok min. Mołotowa będziemy mieli w Bidault obrońcę naszej granicy zachodniej. Jest to najpomyślniejsze rozwiązanie przesilenia rządowego we Francji dla Polski.

Nowy gabinet francuski jest centrolewicowy. Jak się zdaje odpowiada to najbardziej nastrojom przeciętnego obywatela francuskiego. Jego umiowanie wolności, umiar polityczny, brak zaufania do eksperymentów i gwałtowna potrzeba odbudowy życia gospodarczego, które wymaga spokoju i stabilizacji wewnętrznej, ale także świadome dążenie świata pracy do socjalizmu znalazły wyraz w układzie sił w rządzie Ramadier. Na tej drodze naród francuski widzi swoją lepszą przyszłość i takiemu rządowi okaże niewątpliwie pełne poparcie.

Rząd Bluma rozpoczął szczęśliwie, a rząd Ramadier — wierzymy — rozwśnie i przenieść będzie dalej dzieło odbudowy Francji.

H. Barański

